Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
7 stycznia 1942 r.
Nr. 144
Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślne zaatakowanie statków pod Eupatorią

W dalszym ciągu trwają walki na środkowym odcinku frontu wschodniego. — Ożywiona działalność wywiadowcza i artyleryjska w rejonie Sollum.

Z Kwatery Głównej Führera, 6 stycznia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Walki na środkowym odcinku frontu wschodniego trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze przy odpieraniu ataków i w przeciwnatarciach wszędzie wyrządzają nieprzyjacielowi ciężkie straty. W czasie walk powietrznych szczególnie odznaczyła się chorwacka eskadra lotnicza przez śmiało przeprowadzone ataki nurkujące.

Oddziały sowieckie, które wylądowały koło Teodozji, jak również statki pod Jewpatorią zostały skutecznie zaatakowane przez eskadry lotnictwa bojowego i myśliwskiego. Zatopiono jeden ścigacz oraz uszkodzono trzy transportowce.

Koło wysp Owczych oraz u zachodniego wybrzeża Anglii uszkodzono rzuconymi bombami 2 nieprzyjacielskie statki handlowe.

W Afryce Północnej — ożywiona działalność wywiadowcza i artyleryjska w rejonie Sollum oraz koło Agedabii. Skuteczne ataki powietrzne skierowane były na stanowiska brytyjskie oraz drogi transportowe.

Bombardowano lotniska brytyjskie na Malcie.

Zbiórka rzeczy zimowych dla frontu

dała imponujące rezultaty

BERLIN, 5. 1. Według pierwszych tymczasowych obliczeń, dokonanych do południa w sobotę, dała zbiórka futer, rzeczy wełnianych i zimowych dla frontu ogromny rezultat. Do tej chwili oddano 32,144.201 sztuk rozmaitego rodzaju.

Między oddanymi przedmiotami znajduje się między innymi 1,511.079 futer, kamizelek futrzanych i innej odzieży futrzanej. Dotychczas zdołano 1,260 wagonów z ciepłymi rzeczami wełnianymi wysłać na Wschód lub skierować do zakładów dla przeróbki. W rozmaitych większych miastach rozdano odjeżdżającym na front wschodni oddziałom wojskowym na dworcach kolejowych przedmioty wyposażenia zimowego ze zbiórki.

Ofiara krwi faszyzmu

RZYM. Duce przyjął w Palazzo Venezia narodowy dyrektoriat partii faszystowskiej. Nowo zamianowany sekretarz partii Vidussoni wyraził w swoim przemówieniu twardą i niezłomną wiarę narodu w Duce i w zwycięstwo. W tej wierze, oświadczył sekretarz partii, partia faszystowska wzmocni jeszcze swą pracę a przede wszystkim świecić będzie przykładem narodowi przez gotowość do ofiar członków partii, przez niezmordowaną pracę przywódców partii i przez ofiarę krwi przywódców, z których 1014 poległo a 1414 odniosło rany. 8680 dostojników partii zgłosiło się ochotniczo na front a 960 otrzymało odznaczenia za dzielność.

Nieudolni politycy

wtrącili nieprzygotowany kraj do wojny

MEDIOLAN. (DNB). W związku z upadkiem Manili pisze „Popolo d'Italia", że obecnie zagrożone są całe Filipiny. Gazeta podkreśla przy tym wielką odległość między Stanami Zjednoczonymi a Filipinami, uniemożliwiającą w praktyce wysyłanie posiłków amerykańskich. „Corriere della Sera" podnosi, że po zajęciu głównej wyspy Luzon zdobycie pozostałych wysp filipińskich jest jedynie kwestią czasu.

W ten sposób, — pisze gazeta — Morze Południowochińskie staje się japońskim morzem śródlądowym, co z góry wyklucza wszelki atak amerykański na Japonię.

W końcu gazeta pisze: „Wszystko przemawia za tym, że nieudolność waszyngtońskich polityków była jeszcze większa, aniżeli nieudolność wojska. W każdym razie było zbrodnią wtrącać w konflikt bez uzasadnionej podstawy naród, który tylko słowami przygotowany był do wojny".

Działalność lotnictwa niemieckiego

BERLIN (DNB). DNB donosi, że punktem ciężkości ataków lotnictwa niemieckiego w dniu wczorajszym na froncie wschodnim były linie nieprzyjacielskie i drogi, którymi dowożono posiłki, na środkowym odcinku frontu. Bombowce i myśliwce falami bombardowały bardzo skutecznie stanowiska dział, kolumny samochodów i miejscowości, w których znajdowały się wojska. Zniszczono przy tym 4 działa i 175 samochodów, uszkodzono wielką ilość samochodów ciężarowych i osiem czołgów. Z lotu nurkowego ostrzelano i rozbito wśród krwawych strat dwie maszerujące kolumny piechoty i dwa szwadrony kawalerii nieprzyjacielskiej. W czasie ataku na linie kolejowe trafiono bombami cztery długie pociągi z transportami i zmuszono je do zatrzymania się.

Również w północnej części frontu wschodniego dokonano zwycięskich ataków z powietrza na drogi, którymi dowożono posiłki, i na linie kolejowe. Trafiono wielokrotnie w pociągi z transportami i w wiele samochodów. W walkach w powietrzu zestrzeliły myśliwce niemieckie 9 nieprzyjacielskich maszyn, nie ponosząc żadnych strat.

Fakty, które zataja admiralicja angielska

BERLIN (DNB). Niektóre berlińskie gazety wieczorne komentują na czołowych miejscach ogłoszone dzisiaj przed południem doniesienie brytyjskiej admiralicji, według którego, brytyjski krążownik „Neptune" najechał na Morzu Śródziemnym na minę i zatonął.

„Berliner Lokalanzeiger" podkreśla przy tym, że wbrew ogłoszonym ze strony haskiej już przed kilku dniami wynurzeniom wziętych do niewoli marynarzy, którzy pochodzili z zatopionego krążownika „Neptune", admiralicja brytyjska ukrywała długi czas tę wybitną dla stanowiska Anglii na Morzu Śródziemnym stratę. Oczywiście nie ma mowy, aby admiralicja brytyjska przy tej sposobności uwolniła od ciężaru stroskane swe serce przez przyznanie się do zatonięcia lotniskowca „Unicorn".

W związku z tym pisze „Berliner Boersenzeitung": „Admiralicja brytyjska potrzebowała 14 dni, zanim się zajęła stratą „Neptune". Potrzebuje ona jeszcze więcej czasu, by przyznać się do straty lotniskowca „Unicorn", który zatopiła łódź podwodna kapitana - porucznika Bigalka. Milczy ona jednak nadal, wymawiając się, że chodziło tu tylko o okręt pomocniczy. Kiedyż wreszcie wyzna ona prawdę?"

Król i najwyższy sowiet

AMSTERDAM. Brytyjska służba prasowa donosi, że król angielski i prezes najwyższej rady Sowietów, Kalinin, wymienili między sobą z okazji nowego roku telegramy z życzeniami. Kalinin wskazał przy tej okazji na stwierdzoną w Moskwie zgodność poglądów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena i bolszewickich władców, podczas gdy król brytyjski w odpowiedzi swojej podkreślił, że ta zgodność poglądów oddziała na organizację pokoju po wojnie.

Takim jest kościół anglikański

SZTOKHOLM. Jak wynika z artykułu amerykańskiego tygodnika „Times" długoletni wydawca angielskiego „Church Times", Sidney Dark zwrócił się z ciężkim oskarżeniem przeciwko kościołowi anglikańskiemu. Dark zarzuca państwowemu kościołowi angielskiemu, że jest on czysto plutokratyczną instytucją. Kościół angielski, oświadczył Dark, żyje z podatków od najuboższej ludności i ze swojej renty z posiadłości ziemskich w najbiedniejszych okręgach wielkich miast brytyjskich. Pieniądze, wyciągane z kieszeni niedożywionych ludzi, płaci się kapłanom, których zadaniem jest głoszenie ewangelii. „Kościół żąda" — pisze dalej Dark—„przyjmowania wszelkiej niesprawiedliwości w życiu ziemskim, ponieważ ta niesprawiedliwość naprawioną zostanie w życiu przyszłym". W końcu wzywa Dark przede wszystkim arcybiskupa Canterbury, by w przyszłości troszczył się więcej o socjalne położenie ludności, aniżeli wciąż wysuwał na czoło grzechy seksualne, co jest ulubionym zwyczajem w kościele anglikańskim. Kościół anglikański winien napełnić młodzież angielską tym samym entuzjazmem i tą samą wiarą, co narodowy socjalizm napełnia młodzież niemiecką.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE I NA PACYFIKU

TOKIO. (DNB). W komunikacie frontowym ze stolicy Filipin stwierdza Domei, że przy zajmowaniu Manili nie znaleziono żadnych śladów bombardowania obiektów niewojskowych. Zauważono natomiast — jak dalej mówi się w komunikacie— jeszcze w niedzielę po południu wielkie pożary po obydwóch brzegach rzeki Pasig, gdzie wojska amerykańskie przed swoim odwrotem podpaliły koszary oraz zapasy benzyny i amunicji.

Przebywającym w Manili 1.500 Japończykom nie wyrządzono żadnej krzywdy. Życie publiczne zaczyna w mieście wchodzić na normalne tory. Elektrownie i tramwaje pracują ponownie.

TOKIO. Komentarze o znaczeniu zajęcia przez Japończyków Manili powiadają, że przez wejście Japończyków do Manili nie tylko został przypieczętowany los wojsk amerykańskich na wyspie Luzon, lecz że przez to zostają opanowane militarnie przez Japończyków całe Filipiny. Podkreśla się fakt, że opanowanie Manili uczyniło bezużytecznym łańcuch silnych baz amerykańskich, łącznie z umocnioną wyspą Corregidor, bazą morską Cavite, dokami marynarki w Olongapo i lotniskami Nichols-Field i Clarke-Field, na których opierał się cały system obrony amerykańskiej na Filipinach.

BANGKOK. DNB. Obecną krytyczną sytuację na Malajach określił wczoraj komentator rozgłośni w Singapoore jako bolesne przebudzenie dla ludności singapurskiej, którą stale zapewniano, że nad obroną Singapoore czuwa olbrzymia armia, wielka flota i potężne lotnictwo oraz wielkie ilości materiału wojennego. Narazie jednak odbywają się tylko bez końca konferencje aliantów, a ofensywa japońska posuwa się bardzo szybko naprzód.

TOKIO. Z nadesłanych tutaj sprawozdań japońskich przedstawicieli prasowych w Buenos Aires można poznać nastroje w Stanach Zjednoczonych i zmiany, jakie zaszły w tamtejszym życiu od wybuchu wojny.

Trzeba sobie uprzytomnić, pisze korespondent „Tokyo Asahi Shimbun", że Amerykanie żyli w przekonaniu, że na wypadek wojny między Japonią a Stanami Zjednoczonymi ukażą się bombowce amerykańskie nad Tokio i zamienią miasto w gruzy. Już po trzech miesiącach Japonia będzie zmuszoną prosić o pokój. Wielkie zwycięstwa militarne wojsk japońskich, przede wszystkim jednak upadek Hongkongu i zajęcie Manili, wywołały w ciągu kilku tygodni — podkreśla korespondent — ogromne otrzeźwienie wśród ludności amerykańskiej, co więcej, już obecnie każdy obywatel amerykański odczuwa praktyczne skutki wojny.

Dalej wskazuje korespondent na to, że ceny na artykuły żywnościowe zaczęły w Ameryce wzrastać przy równoczesnym podwyższeniu ciężarów podatkowych. Nie można również kupować nowych samochodów. Gazoliny jest coraz mniej. Na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, szczególnie w miastach San Francisco i San Diego, można obserwować wzrastające z dnia na dzień naprężenie i zdenerwowanie.

SZANGHAJ. DNB. „Shanghai Mainichi" pisze, że zwycięstwa japońskie zmuszają nieprzyjacielskie państwa do całorocznej bezczynności. Czy państwa te będą mogły skutecznie zaatakować Japonię w roku 1943, czy też 1944, stanowi bardzo wielkie pytanie, ponieważ w międzyczasie Japonia zdobędzie surowce, jak cynę i kauczuk, których zabraknie państwom anglosaskim. Posiadanie surowców, podkreśla gazeta, stworzy dla Japonii sytuację, umożliwiającą jej prowadzenie wojny przez 10. czy też 20 lat, jeśli tego będzie potrzeba.

GENEWA. (DNB). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wallace, występuje w artykule wydrukowanym w „Daily Mail" z żądaniem, by już obecnie zajęło się planowaniem przyszłego pokoju. Jeśli się zwróci pamięcią do okresu wojny światowej, to okaże się prawdą, że posiew obecnej wojny światowej już wówczas został dokonany przez to, że Stany Zjednoczone uprawiały błędną gospodarkę. Stany Zjednoczone nie są bez winy. Ameryka przyczyniła się w pierwszych latach po wojnie do obecnej wojny przez swoją politykę gospodarczej izolacji, wysokie cła, niemądre pożyczki zagraniczne i przez dumpingową sprzedaż zagranicą. Kto jednak sieje wiatr, zbiera burzę.

Po zajęciu Manili przez Japończyków

TOKIO. Domei donosi, że północnoamerykańskie wojska na Filipinach zebrały konwoje statków transportowych w okolicy zatoki Manilskiej i przygotowywały się do ucieczki. Lotnictwo japońskie zbombardowało wyjątkowo silnie te konwoje i wyrządziło wielkie szkody. Cała armia amerykańska na Filipinach pod naczelnym dowództwem generała Mac Arthura składała się, jak się tu dowiadują, ogółem ze 160000 żołnierzy. W tej liczbie było 38000 Amerykanów, z których 18000 należało do regularnej armii amerykańskiej.

W związku z zajęciem Manili mówią, że ta nowa baza floty japońskiej ma duże znaczenie dla dalszych działań Japończyków przeciwko Singapoore i przeciwko Borneo. Łącznie z portami wojennymi w Japonii i wysuniętymi bazami morskimi na Formozie, w Hongkongu, Hanian i Saigon rozporządza dzisiaj Japonia po zajęciu zatoki Manilskiej z nowoczesnym portem wojennym Cavite siecią bardzo ważnych baz. Czynią one wielką przestrzeń operacyjną na Południowym Pacyfiku bardzo trudną do zaatakowania. W kierunku ku Zachodniemu Pacyfikowi jest ta przestrzeń chroniona japońskimi wyspami mandatowymi i daleko wysuniętymi ubezpieczeniami aż po okolice Hawajów.

Podczas gdy wejście wojsk japońskich do Manili odbywa się bez godnych wzmianki zajść, umocniona wyspa Corregidor u wejścia do zatoki Manilskiej stała się przedmiotem gwałtownych ataków japońskiej armii i marynarki. Należy się liczyć z tym, że w Manili pozostaną nieliczne tylko oddziały japońskie, ponieważ nie spodziewa się tu żadnego więcej oporu. Spokój i porządek będzie utrzymywany wspólnie z policją filipińską.

Kontrola angielska w Egipcie

TUNIS. (DNB). Donoszą z Kairu, że na zarządzenie władz brytyjskich oficerowie brytyjscy pozostają nadal na czas trwania wojny przy egipskich oddziałach policji. W parlamencie egipskim żądano w ostatnich czasach kilkakrotnie usunięcia tych oficerów na podstawie układu angielsko-egipskiego. Anglicy jednak nie chcą wypuścić z rąk kontroli nad policją egipską. Obecnie jednak okazali oni przynajmniej gotowość opłacania tych oficerów policyjnych.

Zatarg Ekwadoru z Peru

BUENOS AIRES. (DNB). Ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że Ekwador przyjął podstawowe warunki propozycji załatwienia konfliktu z Peru. Jak już donoszono, państwa pośredniczące Argentyna, Brazylia, Stany Zjednoczone i Chile przedstawiły Peru i Ekwadorowi zasadniczą propozycję załatwienia konfliktu. Treść tej propozycji jest jeszcze nieznana.

Bekanntmachung

Erste Bekanntmachung zur Anordnung Leder Nr. 5 vom 5. Sept. 1941

1. Ich ordne hiermit die Beschlagnahme aller in Handelsgeschaeften, Lombard- und Leihhaeusern befindlichen gebrauchten Pelzsachen (Herren- und Damenpelzmaentel, Pelzinnenfutter mit und ohne Stoffueberzug, Nacktpelze, Pelzjacken, Pelzwesten, Pelzhandschuhe, Pelzmuetzen und Pelz und Filzstiefel an. Jeder Verkauf bezw. Rueckgabe an den Besitzer ohne meine Genehmigung ist untersagt.

2. Bezugscheine fuer neues Pelzwerk jeder Art duerfen bis auf weiteres von keiner Stelle mehr ausgestellt werden.

Riga, den 19. Dezember 1941.

Der Reichskommissar fuer das Ostland
I. A.:
gez. FROMM

Obwieszczenie

Pierwsze obwieszczenie do zarządzenia w sprawie skór Nr. 5 z dnia 5 września 1941 r.

1. Niniejszym zarządzam sekwestr wszystkich używanych rzeczy futrzanych, znajdujących się w sklepach handlowych, lombardach SKLEPACH KOMISOWYCH (futra męskie i damskie, spody futrzane z pokryciem i bez pokrycia z materiału, zwykłe kożuchy, kurtki futrzane, kamizelki futrzane, rękawiczki futrzane, czapki futrzane oraz buty futrzane i filcowe).

Bez mojej zgody nie wolno tych rzeczy sprzedawać ani też zwrócić właścicielowi.

2. Żaden urząd nie ma prawa aż do odwołania wydania orderów na nabycie nowych rzeczy futrzanych wszelkiego rodzaju.

Ryga, dnia 19 grudnia 1941.

Komisarz Rzeszy dla kraju Wschodniego
z polec. podp. FROMM.

—ooo—

Nowy teren mieszkalny w Wilnie

Jak się dowiadujemy z Komisariatu Okręgowego Wilno Miasto, tak zwane ghetto II, znajdujące się między ulicami Niemiecką, Wielką i Dominikańską zostało przeznaczone jako nowy teren mieszkalny dla ludności aryjskiej i oddane zarządowi miasta do dalszego użytku.

Niezbite dowody w ręku Italii

RZYM. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano wskazał w swoim przemówieniu w Bolonii na to, że wszystkie czynione przez Duce próby, zdążające do uzdrowienia stosunków w Europie, rozbiły się o żądzę posiadania byłych sprzymierzeńców Italii. „Posiadamy w ręku niezbite dowody, które w swoim czasie ujawnimy — oświadczył hr. Ciano — na to, że Anglia wtedy, gdy pertraktowała z nami w sprawie różnych układów, równocześnie kontaktowała się ze skrytobójcami w Atenach i Belgradzie i przygotowywała spisek, który miał utopić Italię w jej własnym morzu". „Jest rzeczą niepotrzebną — mówił dalej hr. Ciano — poszukiwać w archiwach odpowiedzialności za tę wojnę. Dla wszystkich uczciwych ludzi i narodów nie istnieje wątpliwość, kto jest winowajcą".

Minister zakończył swoje przemówienie słowami: „Naród włoski, patrzy jasno w przyszłość. Wiemy, że walka, która nas oczekuje, będzie jeszcze zaciętą i długą. Wiemy, że mamy do czynienia z silnym i zdecydowanym przeciwnikiem. Ale my będziemy jeszcze silniejsi i jeszcze więcej zdecydowani aniżeli on. W tym dniu brzemiennym w przeznaczenia mamy w sercach naszych pewność, że pewnego dnia ujrzymy w wiecznym Rzymie święte oznaki polowe faszystowskiej rewolucji uwieńczone wawrzynem zwycięstwa".

„Niema jeszcze żadnych ostatecznych decyzyj"

Eden na temat rozmów na Kremlu

AMSTERDAM. Angielski minister spraw zagranicznych Eden mówił w angielskim radio o swojej podróży do Moskwy. Przypomniał on, że już przed siedmiu laty był on w Moskwie i że wówczas tak samo jak i obecnie nabrał przekonania, że „nie ma żadnej istotnej sprzeczności interesów między obydwoma krajami". Rozmowy na Kremlu miały dotyczyć dwóch punktów, a mianowicie, dalszego prowadzenia wojny i po drugie „organizacji pokoju i bezpieczeństwa po wojnie". Ostatecznych decyzyj nie można było powziąć, ponieważ musiało się przeprowadzić rozmowy z innymi aliantami i dominiami. W końcu oświadczył Eden, że przeciwieństwo formy rządów w Anglii i w Związku Sowieckim nie stanowi przeszkody, gdyż forma rządu nie odegrywa żadnej roli.

Wynurzenia Edena co do rezultatu jego konferencyj moskiewskich są, jak mówi się w Berlinie, tego rodzaju, że nie zasługują na szczególniejszą uwagę. Jedyny interesujący moment widzą w Berlinie w słowach Edena odnoszących się do czasów powojennych, co do których, podkreślił on, że wiele spraw musi pozostać otwartymi. Z tej tajemniczej uwagi, wyciągają w Berlinie wniosek, że Stalin postawił szereg żądań, zmuszających politykę brytyjską do wielkiej ostrożności z obietnicami wobec stron trzecich. Jeśli gazety angielskie jak „Daily Mail" niedawno wskazywały na to, że wiele państw uzyska swoją niepodległość, inne jednak nie mogą liczyć bezwarunkowo na tę możliwość, to całkowicie usprawiedliwiony jest wniosek, że Związek Sowiecki poczynił zastrzeżenia co do politycznego i terytorialnego ukształtowania czasów powojennych.

ZAGRZEB. W związku z pozostawieniem bolszewikom wolnej ręki przez ministra spraw zagranicznych Edena w Moskwie pisze „Nova Hrvatska", że po dowodach, jakich dostarczyła kampania wschodnia, nie trzeba wiele zastanawiać się, by zrozumieć, co oznaczałaby władza bolszewicka nad Europą.

Oznaczałaby ona nie tylko zagładę tysiącletniej wysokiej kultury i straszliwą krwawą łaźnię dla wszystkich, którzy chcieliby trwać przy swoich dawnych ideałach, lecz stałaby się ona również zniszczeniem wszelkiego narodowego życia narodów europejskich. Lecz zjednoczona Europa zwycięży.

„Hrvatski Narod" pisze, że cały egoizm, brak zasad i bezwstydność Anglii ujawniły się w jej życzeniu, by hordy bolszewickie zalały całą Europę, by burzyły kościoły, krzyżowały kapłanów, mordowały kobiety i dzieci i by cofnęły kulturę ludzką do tego stanu, w jakim się ona znajdowała przed dwoma tysiącami lat. Przez to jedno życzenie, aczkolwiek ono z całą pewnością nigdy się nie spełni, wycisnęła Anglia na swym czole po wieczne czasy niezatarte piętno hańby.

Zegary wileńskie

Od najwcześniejszych dni życia wpajają każdemu człowiekowi poczucie punktualności i poszanowania czasu. Jest to zupełnie słuszne, gdyż w przyśpieszonym rytmie dzisiejszego życia nie tylko godziny, lecz najczęściej nawet minuty decydują nie raz o ludzkim szczęściu, udanych tranzakcjach lub katastrofach.

Dobrze chodzący zegarek dawno już przestał być przywilejem ludzi zamożnych i stał się niezbędnym atrybutem codziennego użytku wszystkich ludzi pracy.

Doceniając wartość czasu i płynących stąd korzyści, w szeregu miast na zachodzie zdawna przyjął się zwyczaj umieszczania w miejscach publicznych dobrze chodzących zegarów służących wygodzie wszystkich mieszkańców miasta. Poczciwe, nigdy nieśpieszące się Wilno ma też szereg zegarów publicznych, które jednak w odróżnieniu od zegarów miast zachodu albo wogóle nie służą publiczności, bo wogóle nie chodzą, albo znów służą źle, bo wprowadzają ludzi w błąd. Przyjrzyjmy się mimochodem zegarom wileńskim. Na wstępie „gospodarz" miasta—magistrat. W specjalnie urządzonym wgłębieniu w murze gmachu magistratu przy ul. Dominikańskiej był niegdyś dobry zegar. Atoli już od szeregu miesięcy „jest w reperacji". Szafka zegarowa jest do dziś dnia szczelnie zaklejona papierem. To samo dzieje się w dw. reprezentacyjnych cukierniach miasta Wilna. W cukierni Rudnickiego przy ulicy Gedymino i Jadłodajni „Zielony Sztrall". W w/w zakładach istnieją podobno doskonałe zegary ale w... inwentarzu. Świetnie chodzące zegarki znane wilnianom z przed lat zostały wydarte ze swych wnętrz, które od szeregu miesięcy smutnie świecą pustkami.

W stosunku do zegara na wieży katedralnej są wilnianie najbardziej wyrozumiali, t. zn. lubią go, ale mu nie wierzą. Jest zresztą tak stary, jak sama katedra i służy raczej do upiększenia miasta, niż do wskazywania czasu.

Najbardziej irytującym miejscem dla wilnianina jest ulica Zamkowa, gdzie na przestrzeni trzech kroków umieszczono aż trzy zegary w pobliskich sklepach. Obywatel Wilna chcąc uregulować swój zegarek staje w rozterce. Jakiemu z nich należy wierzyć, bo każdy wskazuje inną godzinę. Nawet najmniej wymagający jest w kropce, bo rozbieżność w „minutach" sięga nawet i do 15—20.

Wskazaliśmy tylko zegary umieszczone w najbardziej reprezentacyjnych punktach miasta. O peryferiach nawet nie należy i wspominać. Tam zasada w rodzaju „czas to pieniądz", „szanuj i swój i cudzy czas" — nie jest wogóle znana, a przeto i nie obowiązuje. (to)

—oOo—

RADIO

ŚRODA 7 stycznia

7.00 — dziennik po niemiecku, 7.30 — koncert poranny, płyty, 9.00 — dziennik po niemiecku, 11.30 — divertissement muzyczne, 12.00 — sygnał czasu, 12.30 — dziennik po niemiecku, poczym koncert południowy, 14.00 — dziennik po niemiecku, 14.15 — dziennik po polsku, 15.00 — krótkie wiadomości i komunikat z frontu, 16.30 — dziennik po niemiecku, 18.30 — reportaże, komunikaty z frontu itp. w języku niemieckim, 20.00 — dziennik po niemiecku, 20.20 — koncert wieczorny, 22.00 — dziennik po niemiecku, poczym do godz. 24 muzyka rozrywkowa, 0.00 — dziennik po niemiecku.

Wiadomości z dnia

7 Styczeń

ŚRODA
Lucjana

Wschód słońca g. 7.39
Zachód „ „ 15.11

— PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZBIÓRKI FUTER. Kom. burmistrz m. Wilna podaje do wiadomości mieszkańców, że przeprowadzana obecnie zbiórka futer i innych, ciepłych rzeczy dla żołnierzy frontowych będzie przedłużona do dnia 10 stycznia b. r. Ofiarowywane rzeczy są przyjmowane we wszystkich miejscach, podanych w obwieszczeniu burmistrza z dnia 24 grudnia 1941 r. oraz w urzędzie P. Komisarza Okręgowego na m. Wilno przy ul. Gedimino (ul. Mickiewicza) 3, w każdej porze.

— W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ. Państwowy Zarząd ubezpieczeń ubezpiecza od ognia fabryki, przedsiębiorstwa, towary, domy i inne budynki na dogodnych warunkach, przy stosowaniu niskiej taryfy. Informacje w inspektoracie ubezpieczeń na Wilno, przy ul. Jogailos (Jagielońskiej) 14, tel. 108.

— CZASOWE ZAMKNIĘCIE KSIĘGARNI. Z polecenia Komisarza Okręgowego w litewskich księgarniach przeprowadzana jest obecnie inwentaryzacja towaru wydawnictwa państwowego. W związku z tym wszystkie księgarnie będą zamknięte do dnia 10 stycznia br.

— PRENUMERATA CZASOPISM PRZEZ POCZTĘ. Zamierza się w krótkim czasie wprowadzić w czyn nych na terenie Komisariatu Generalnego urzędach pocztowych przyjmowanie prenumeraty pism, wychodzących na terenie Komisariatu. Szczegóły tego zarządzenia podamy później.

— OBOWIĄZEK PODAWANIA INFORMACYJ O STANIE ZATRUDNIENIA. Wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne, korzystające z najemnych sił pracowniczych są obowiązane raz na miesiąc, na drukach ustalonej formy podawać informacje o swych pracownikach do odnośnego urzędu pełnomocnika do spraw związków zawodowych. Wiele przedsiębiorstw jednak nie dopełnia tego obowiązku, względnie źle wypełnia przepisowe druki. Wobec powyższego, urząd pełnomocnika do spraw związków zawodowych przypomina o konieczności podawania tych informacyj. Potrzebne druki oraz informacje co do należytego ich wypełniania można uzyskać w kancelarii urzędu pełnomocnika do spraw związków zawodowych.

— W SPRAWIE WPŁACANIA SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH. Wszystkie rachunki bieżące, na które dotychczas wpłacano składki na ubezpieczenia społeczne do banku litewskiego, obecnie zostały zamknięte. Od dnia 1 stycznia 1942 r. został otwarty w banku litewskim jedyny rachunek wydziału ubezpieczeń społecznych Nr. 2901 na który wyłącznie należy dokonywać wpłaty składek. Przy wpłacaniu składek na zawiadomieniu płatniczym należy koniecznie podawać numer ubezpieczenia bez którego bank nie przyjmie składek.

— ZACZADZENIE. Onegdaj wzywano pogotowie ratunkowe na ul. Uniwersytecką Nr. 9—25, gdzie uległa zaczadzeniu wskutek zbyt wczesnego zamknięcia szybrów rodzina Timoszenków.

Najbardziej niebezpiecznym okazał się stan 10 letniego Roberta Timoszenko, którego jednak zdołano przywrócić do życia.

— NAGŁY ZGON. Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe do 71-letniej Łabędzkiej Ewy, zam. przy Traku (ul. Trocka) Nr. 13 m. 6.

Staruszka zmarła przed przybyciem pogotowia ratunkowego.

Wielki pożar w Miednikach

Wileńska straż ogniowa śpieszy z pomocą

W miejscowości Miedniki wybuchł groźny pożar w budynku szkoły powszechnej. Ogień szybko ogarnął budynek szkoły i począł zagrażać domowi sąsiedniemu. Wobec niemożności opanowania żywiołu własnymi siłami, sprowadzono miejską straż ogniową z Wilna, odległego o przeszło 30 klm. Straż ogniowa z Wilna stawiła się na miejscu pożaru w 40 minut po alarmie. Zlikwidowanie pożaru wymagało ciężkiej pracy strażaków, utrudnionej przez mróz i brak urządzeń hydrantowych. Gaszenie pożaru trwało 8 godzin.

Jak wyjaśniło dochodzenie wstępne, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pod czas jazdy do pożaru kilku strażaków wileńskich odniosło poważne odmrożenia, wskutek czego zaszła potrzeba umieszczenia ich w szpitalu.

S. † P.
JULIUSZ JANICKI
b. wice-prezes Sądu Okr. w Wilnie, b. adwokat w Żytomierzu,
zmarł dnia 5 stycznia 1942 r., przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się 8 stycznia (czwartek) o godz. 9.30 rano z mieszkania przy Lentpiuvių (d. Tartaki) 26 do kościoła św. Jakuba, stamtąd na cmentarz Bernardyński.
O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
Żona i Dzieci

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-09. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 0 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w rubrice—30 fen., matrymonjalne—10 fen. za wyraz. litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.